Rok VIII. Nr. 145. Sosnowiec, sobota 27 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Kłopotliwa sytuacja Niemiec w Genewie

Jeden żyd i tyle tłumaczenia

GENEWA 26. 5. Rada ligi narodów zajęła się dziś petycją niejakiego Bernheima w sprawie sytuacji żydów na Górnym Śląsku niemieckim.

Na poufnem posiedzeniu rady delegat niemiecki v. Keller oświadczył, że cofa zgłoszone zastrzeżenia co do praw Bernheima wniesienia petycyj z art. 147 konwencji.

Na posiedzeniu publicznem v. Keller w imieniu rządu niemieckiego złożył następującą deklarację:

„Rozumie się samo przez się, że konwencje międzynarodowe zawarte przez rząd niemiecki nie mogą być naruszone przez wewnętrzne ustawodawstwo niemieckie. Wrazie jeśli na niemieckim G. Śląsku miało miejsce naruszenie postanowień konwencji górnośląskiej, może chodzić tylko o pomyłkę popełnioną przez podrzędne organy błędnie interpretujące przepisy ustawy".

Jak wiadomo petycja Bernheima wykazała, że przepisy niektórych ustaw niemieckich naruszają wyraźnie postanowienia konwencji górnośląskiej. W ostatnich dniach kursowała pogłoska, że delegacja niemiecka zajmie stanowisko ugodowe i zapowiadano nawet oświadczenie delegata niemieckiego o gotowości zniesienia ograniczeń na Górnym Śląsku niemieckim. Tymczasem w swej deklaracji v. Keller usiłował w sposób ogólny zbagatelizować sprawę. Po deklaracji v. Kellera sprawozdawca, reprezentant Irlandji zapowiedział, że przedstawi raport o ile będzie to możliwe na jutrzejszem posiedzeniu rady. W związku z tem oczekiwana jest wielka debata.

Sowiety z uznaniem dla Polski

za sprzeciw przeciwko paktowi 4-ch

MOSKWA, 26. 5. PAT. Kontrakcja polska przeciwko paktowi 4-ch wywołała w Moskwie wielkie zainteresowanie i obserwowana jest z sympatją.

„Izwiestja" obszernie cytują grubym drukiem artykuł „Gazety Polskiej" o bezwzględnie negatywnem stanowisku Polski wobec paktu.

„Krasnaja Zwieda" twierdzi, że niema wątpliwości co do tego, iż wszelkie możliwe kombinacje, związane z paktem, będą wykorzystane w celach anty - sowieckich, tembardziej, że pierwotny projekt paktu otwarcia był skierowany przeciw ZSRR.

Prasa donosi dalej, że Polska zagrozić miała, w razie podpisania paktu, wystąpieniem z ligi narodów oraz zawarciem paktu z Małą Ententą i państwami bałtyckiemi.

Japończycy dyktują warunki rozejmu

WOJSKA CHIŃSKIE OPUSZCZAJĄ POZYCJE OBRONNE

LONDYN, 26. 5. (wł.) Krwawe walki japońsko - chińskie zakończone zostały, jak donoszą z Londynu rozejmem, który podpisały dowództwa obu armji.

Warunki rozejmu są dla chińczyków bardzo upokarzające.

Wojska chińskie opuścić mają wszystkie dotychczas zajmowane pozycje obronne.

Pozatem chińczycy zobowiązali się do powstrzymania agitacji przeciw-japońskiej wśród szerokich mas ludności.

Optymizm izby gmin

w sprawie brytyjskiego projektu rozbrojenia.

LONDYN, 26. 5. PAT. Izba gmin przystąpiła dziś do dyskusji nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanji. Dyskusję otworzył minister Simon, wyrażając wielkie zadowolenie z deklaracji przedstawicieli Włoch, Francji, Stanów Zjednoczonych i Niemiec przyjmujących brytyjski projekt rozbrojeniowy za podstawę do dyskusji. Następnie minister podkreślił niezwykle doniosłe znaczenie obecnego stanowiska Stanów Zjednoczonych w kwestji nie Ameryka na wypadek konfliktu neutralności w czasie wojny. Obecmiędzy 2 państwami nie będzie zajmowała stanowiska obserwatora.

Fotograf Fuchs aresztowany w Gdańsku

GDAŃSK. 26.5. PAT. Właściciel wytwórni filmowej w Warszawie p. Marjan Fuchs, który przybył tu w celu dokonania zdjęć dla kroniki filmowej, mającej zobrazować obecną sytuację przedwyborczą w Gdańsku, został aresztowany po sfilmowaniu jednego obrazu z akcji wyborczej. Komisarz generalny interwenjował u władz gdańskich celem wyjaśnienia przyczyny aresztowania p. Fuchsa, który jest obywatelem polskim.

Zamach dynamitowy na kable telefoniczne

WIEDEŃ, 26. 5. PAT. W pobliżu miasta Bruck w Styrji dokonano wczoraj w nocy zamachu dynamitowego na 3 międzymiastowe kable telefoniczne, prowadzące do Włoch.

Sprawcy byli widocznie fachowcami dobrze obeznanymi z rozmieszczeniem kabli. Żandarmerja przypuszcza, że zamach dokonany został przez radykalnych lewicowców.

WEZUWJUSZ GROZI.

RZYM, 26. 5. (wł.) Duże zaniepokojenie wśród miejscowej ludności wywołały wybuchy Wezuwjusza, które ostatnio znacznie się wzmogły.

—oOo—

33 OSOBY UTONĘŁY.

KONSTANTYNOPOL, 26 5. PAT. Na rzece Kilkit w pobliżu Tokatu zatonął prom, na którym znajdowało się 5 osób, 33 osoby utonęły kilka przepadło bez wieści

W sprawie odszczurzania miasta Sosnowca

Podaje się do ogólnej wiadomości, że dziś dnia 27 maja ostatni dzień sprzedaży trutki na szczury. Trutki nabywać można w Miejskim Ośrodku Zdrowia ulica Teatralna 4 od godziny 8-ej rano do 14-ej.

URLOP MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA 26. 5. (wł.) Marsz. Piłsudski w początkach czerwca ma jakoby wyjechać na urlop wypoczynkowy.

Urlop wypoczynkowy spędzi marsz. Piłsudski w Pikiliszkach.

—oOo—

DELEGACJA POLSKA NA KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ W BUDAPESZCIE.

WARSZAWA, 26. 5. (wł.) Skład delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną w Budapeszcie, która poprzedzi światową konferencję gospodarczą w Londynie, został już ustalony.

Polska do konferencji tej przywiązuje dużą uwagę.

Na czele delegacji wyjeżdża min. skarbu prof. Zawadzki.

—oOo—

KUPCY LITEWSCY NA TARGACH WILEŃSKICH.

WILNO, 26. 5. (wł.) Do Wilna na targi północne, które otwarte zostaną w początkach lipca zapowiedzieli swój przyjazd kupcy litewscy.

Kupcy litewscy mają dokonać szeregu zamówień na manufakturę.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚWIĘTEGO.

RZYM, 26. 5. PAT. Z okazji święta Wniebowstąpienia Ojciec św. udał się samochodem do kościoła św. Jana Laterańskiego, gdzie na nabożeństwie obecni byli król włoski, księżniczki Beatrycze i Krystyna, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych korpus dyplomatyczny i olbrzymie rzesze wiernych i pielgrzymów przybyłych z całego świata. Po nabożeństwie Ojciec św. z balkonu bazyliki udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi.

—oOo—

CZUŁOŚCI WŁOSKO - HITLEROWSKIE.

BERLIN, 26. 5. W myśl świeżego porozumienia włosko - niemieckiego 200 robotników niemieckich uda się wkrótce do Włoch.

Jednocześnie 200 robotników włoskich przybędzie do Niemiec celem udoskonalenia się w swoim fachu i nauczenia się języka niemieckiego.

—oOo—

KATASTROFA HYDROPLANU

PARYŻ, 26. 5. (wł.) Pod Marsylją wydarzyła się dziś katastrofa hydroplanu kursującego na linji Marsylja — Barcelona.

Hydroplan zatonął, przyczem dwóch pasażerów poniosło śmierć.

—oOo—

300 KLM. NA GODZINĘ PASAŻERSKIM SAMOLOTEM.

PARYŻ. 26. 5. PAT. Lotnik Lauthe na trzymotorowym samolocie wioząc 6 pasażerów dokonał przelotu z Londynu do Paryża w ciągu jednej godziny 16 minut, osiągając przeciętną szybkość 299 km. na godzinę.

Z pism i depesz.

„TAJEMNICA ZAWODOWA DZIENNIKARZA.

NOWY JORK, 26. 5. Jako pierwsze państwo na świecie, przyjął stan New Jersey w Stanach Zjewnoczonych ustawę prasową, która m. in. postanawia, że dziennikarze są zwolnieni od obowiązku podawać wobec władz sądowych ciał ustawodawczych i wszelkich organów śledczych dokładnych szczegółów o źródłach swych informacyj.

Ustawa ta została przyjeta jednogłośnie i podpisana już przez gubernatora stanu, tak, że weszła w życie.

——oOo——

SKOK Z 6.700 METRÓW.

WASZYNGTON, 26.5. Znany angielski rekordzista na spadochronie John Framum ustanowił wczoraj nowy rekord światowy, zeskakując nad Sallsburyhyde z wysokości około 6.700 m.

Skok udał się w zupełności ,skoczek wylądował gładko w sąsiednim lasku. Spadochron otworzył się mu dopiero na wysokości 5.200 m.

——oOo——

KONTROLA SKRYTEK POCZTOWYCH W PRUSIECH.

Po kontroli wszelakiego bagażu złożonego w przechowalniach kolejowych, co na zarządzenie policji berlińskiej przeprowadzono na początku bieżącego miesiąca od poniedziałku bieżącego tygodnia po dzień wczorajszy, odbywała się na całym obszarze Prus ścisła kontrola wszystkich skrytek pocztowych, jak również listów poste restante. W tym celu uruchomiono olbrzymi aparat urzędniczo - policyjny, motywując zarządzenie niebezpieczeństwem komunistycznem.

W związku z tem dokonano otwarcia dziesiątków tysięcy listów znalezionych w skrytkach, względnie nadesłanych jako poste-restante, co wywołuje powszechne reklamacje. Wyników tej akcji oczywiście nie ogłoszono, urzędowo tylko podano do wiadomości publicznej, że informacje uzyskane tą drogą, wykorzystane będą tylko dla celów policyjno - politycznych, z zachowaniem tajemnicy handlowej.

——oOo——

ŁAJDACTWO.

KRÓL - HUTA, 26.5. 16 bm. zasłabł w Król. Hucie na ulicy Bytomskiej Salo Weissfer z Olkusza i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala. Przed przybyciem pogotowia ratunkowego wyzyskał jakiś złodziej sytuację i skradł nieprzytomnemu zł. zegarek oraz wartościowe wieczne pióro, wyrządzając nieszczęśliwemu szkodę na 500 złotych. Policja śledcza w Król. Hucie wykryła i ujęła złodzieja w osobie 22-letniego Eryka Oseki (ul. Pudlerska 1) i umieściła go w areszcie śledczym. Łup został mu odebrany i oddany właścicielowi.

——oOo——

STRZELANINA.

KATOWICE, 26.5. Dziś w nocy przyszło we wsi Makoszowy do strzelaniny. Około g. 1 wracało do Przyszowic przez Makoszowy około 20 podchmielonych chłopców. Po drodze zaatakowała grupa patrol policyjny. Gdy ostrzeżenia patroli nic nie pomogły, jeden z żołnierzy dał strzał na postrach, a ponieważ gromada ta chciała rozbroić policjantów, jeden z nich oddał dwa strzały,które zraniły w pierś Pawła Kurzynę, a więc Nikodema Sołtyska.

——oOo——

WEZUWJUSZ DYMI.

NEAPOL, 26. 5. Od ubiegłej nocy Wezuwjusz rozpoczął znowu swą działalność.

W regularnych odstępach czasu unoszą się z krateru wysokie słupy ognia, które odbijają się w morzu, tworząc niesamowite widowisko.

Raj dla szarlatanów

Całkowity powrót do średniowiecza

Na Niemcy spada coraz gęstszy mrok ciemnoty. Ciemności te rozświetlają od czasu do czasu krwawe płomienie rozpalanych ognisk, na których płoną skarby kultury, talentu i wiedzy, pozatem głucha średniowieczna noc.

Nie brak w owem średniowieczu prawie nic z tego, co się na ową ciemnotę z przed wieków składało. Nie brak także i średniowiecznych czarodziejów.

Cały świat obiegła wiadomość o zamordowaniu jednego z modnych w Niemczech współczesnych jasnowidzów Hanussena. Ale prócz niego został jeszcze w raju hitlerowskim cały zastęp takich zaklinaczy, znachorów, natchnionych, szarlatanów, którzy zastąpić mają prawdziwą wiedzę, wypieraną z granic Niemiec.

W małem miasteczku, położonem niedaleko Berlina, a noszącem piękną nazwę Waldfrieden (Cisza leśna) powstała nowa sekta, nazwana pompatycznie kościołem ewangelji Johannitów. Sekta ta uważa za proroka i władcę pewnego byłego robotnika Józefa Weissenberga, posiada ona tysiące wyznawców na terenie Niemiec i własny dziennik „Prorok“, bijący koło stu tysięcy egzemplarzy.

Oczywiście, ów Józef Weissenberg posiada niezwykłą władzę, pozwalającą mu leczyć ze wszelkich chorób zapomocą dotknięcia dłonią głowy chorego. Ponieważ prorok jest sam ogromnie zajęty, zwłaszcza rozmowami z duchami Moltkego i Bismarcka, więc niekiedy w procesie uzdrawiania zastępuje go jego pomocnik, a pomocników takich ma kilku.

* * *

Inni słynni uzdrawiacze teraźniejszych Niemiec są mniej niebezpieczni od Weissenberga, który zdołał sobie zyskać zastępcy wielbicieli niemniej otumaniają lud.

Istnieje więc naprzykład system „Spiro-Spero“, który za opłatą jednych 27 marek obiecuje wyleczenie z gruźlicy i to w ciągu kilku dni. Rachunek za owo cudowne leczenie wygląda w ten sposób, że 21 marek kosztuje aparacik, który trzeba przymocować do jamy ustnej, a 6 marek wynoszą koszta ziół do naparzania i wdychania za pomocą owego aparaciku. Oczywiście, chory nie odzyskuje zdrowia i po takiej próbie powraca do prawdziwego lekarza, ale propagatorzy „Spero-Spiro“ mają w kieszeni nowych 27 marek.

* * *

Jeszcze kosztowniejszy jest system innego szarlatana, Herr Bumscheidta. Środek jego kosztuje aż kilkaset marek. Ale za tę sumę można się wyleczyć z reumatyzmu, anemji, niestrawności, choroby oczu, serca, trądu i wielu innych przypadłości. Ten uniwersalny lekarz radzi dla wyleczenia się z tych chorób wbijać w ciało specjalne igły, których on właśnie dostarcza za owych kilkaset marek. Bywały wypadki, że owe igły były zanieczyszczone i pacjent za owych kilkaset marek jeszcze w dodatku umierał.

* * *

Gdy Bumscheit uchodzi za najbogatszego, to kolega jego profesor Holzheimer ma opinję najbardziej popularnego z szarlatanów.

Kim jest ten człowiek, najlepiej powie jego karta wizytowa, która wygląda w sposób następujący:

G. H. A. HOLZHEIMER

Metafizyk, członek honorowy i doradca niemieckiego stowarzyszenia badaczy wiedzy. Założyciel terapji Bio-Old. Wielka Wstęga Krzyża

Uzdrowienia...

Istotnie w Niemczech istnieje obecnie takie „Stowarzyszenie Badaczy Wiedzy“, rozdające krzyże zasług wielkie i małe i zajmujące się magją, uzdrawianiem, wnikaniem w tajemnice przyrody itp.

Liczba szarlatanów wzrasta w Niemczech poprostu z dnia na dzień.

Statystyka ostatnich kilkudziesięciu lat jest pod tym względem ogromnie wymowna. W roku 1876 w całem państwie było ich 670, w roku 1927 zanotowano już 11.800, a obecnie liczba ich sięga 15 tysięcy.

Okazuje się, że głupota ludzka istotnie nie ma granic, a na podatnym gruncie rozkwita znakomicie.

Jak bezbożnik zawisł

na kopule cerkwi.

W Wierzbołowcu powiatu rohatyńskiego w woj. lwowskiem zaalarmowana została w nocy warta gminna głośnym stukotem, jaki się rozlegał na blaszanym dachu cerkwi jakiegoś osobnika, trzymającego się rękami występu kopuły.

Jak się okazało był to agitator Selrobu Wiesław Błahej, fryzjer z pod Rohatyna. Błahej wspólnie z pewnym żydem z Rohatyna postanowili zamanifestować swe bezbożnickie zapatrywania we wsi Wierzbołowcu i w tym celu fryzjer wydrapał się na kopułę cerkiewną i zatknął na szczycie krzyża czerwoną płachtę

Mniej odważny jego towarzysz stał na czatach

W czasie drogi powrotnej na ziemię, Błahej poślizgnął się i spadł na dolną część dachu cerkwi. Na widok nadbiegających strażników gminnych towarzysz Błaheja zbiegł.

Przerażonego komunistę zdjęto z dachu przy pomocy drabiny i już na ziemi wymierzono doraźną karę kijami, poczem oddano w ręce policji.

Zamordowanie gajowego

pod Chrzanowem

Wydział śledczy w Chrzanowie zaalarmowany został wiadomością, że w lasach hrabstwa Starzyńskich zamordowany został gajowy Antoni Król.

Bezzwłocznie na miejsce czynu udali się funkcjonarjusze wydziału śledczego.

Rzeczywiście w lesie położonym na terenie gminy Oblaszki pow. chrzanowskiego znaleziono śp. Króla, leżącego w kałuży krwi bez życia.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawcami zabójstwa są złodzieje leśni, którzy przyjechali do lasu furmanką po drzewo, a którym widoczne gajowy przeszkadzał. Zadali mu oni z tyłu głowy śmiertelny cios tępem narzędziem, przypuszczalnie kilofem.

Zabity 80-letni staruszek cieszył się bardzo dobrą opinją zarówno u swych przełożonych hr. Starzyńskich, jak również u tamtejszej ludności

Nadmienić wypada, iż hr. Starzyński już w ubiegłym roku pragnął starca wysłać na emeryturę, lecz ten, przywiązany do lasu, nie chciał przyjąć tej propozycji. Przy zabitym znaleziono strzelbę nabitą, co dowodzi, że został on napadnięty znienacka z tyłu i że nie miał czasu zrobić użytku z broni palnej.

Sensacyjne aresztowanie lekarza

w Miechowie.

Cały Miechów pozostaje pod wrażeniem sensacyjnej sprawy. Oto przed pewnym czasem dokonano na znanego lekarza miechowskiego dra Sz. napadu rabunkowego. Dr. Sz. został wezwany krytycznego wieczoru do pacjenta, mieszkającego w odludnej okolicy. W czasie powrotu lekarza ktoś dwukrotnie wystrzelił do niego, raniąc go w rękę i nogę. Dr. Sz. przewrócił się i tak znalazła go pomoc.

Wcale poważnie rannego lekarza przewieziono do Krakowa do szpitala św. Łazarza. Ponieważ jednak w szpitalu tym nie czuł się wygodnie, wkrótce został przeniesiony do prywatnego mieszkania swoich krewnych w Krakowie.

Po pewnym czasie do szpitala św. Łazarza przybył delegat powiatowej komendy p. p. z Miechowa, **a do mieszkania w którem przebywał ranny lekarz przybyła policja aresztowała go i przewiozła do Miechowa gdzie umieszczono go w miejscowym areszcie. Dopiero usilne starania wymogły to, że dra Sz. przewieziono do szpitala i tam obok jego łoża czuwa stale posterunkowy p. p.**

Jak się dowiadujemy, motywy aresztowania są nietylko niezwykłe ale wręcz nieprawdopodobne. **Oto dr. Sz. został aresztowany pod zarzutem, iż sam się postrzelił celem zdobycia premji asekuracyjnej. Oprócz tego na temat dra Sz., który do niedawna jeszcze był lekarzem powiatowym krążą najróżniejsze plotki, m. in. mówiono że ma on zamiar... uciec do Czechosłowacji (?)**

Obecnie policja wszczęła energiczne śledztwo, które niewątpliwie wykaże, co jest w tej sprawie prawdy.

Jak dotychczas sprawa zakrawa raczej na intrygę na tle stosunków małomieszczańskich, tak przynajmniej twierdzi rodzina aresztowanego. W każdym razie aresztowanie znanego i zamożnego obywatela, posiadającego w Miechowie większy dom, jest bądź co bądź rzeczą niezwykłą.

W nowych Niemczech.

„Zjawia się nagle jakiś komisarz, nominuje sam siebie generalnym dyrektorem koncernu przemysłowego, twierdząc, że przysłała go partja. Oświadcza, iż przyszedł po to, aby zrobić porządek w koncernie; wyznacza sobie odrazu dobrą pensję. I taki pan zapewnia nas, że to co on robi, to jest właśnie socjalizm narodowy; wydaje mu się, że ponieważ kupił sobie przed dwoma tygodniami brązową koszulę, wystarcza ją włożyć i zabezpieczyć się w ten sposób przed interwencją policji".

Kto to mówi? Nie kto inny, niż minister propagandy Rzeszy, p. Goebbels, który na 19 maja na zebraniu kierowników grup partyjnych wystąpił z energicznym atakiem przeciwko samodzielnej akcji funkcjonarjuszy partyjnych na terenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

A 18 maja z taką samą filipiką wystąpił premjer Prus, min. Goering, który napiętnował „indywidualne poczynania nieodpowiedzialnych czynników", jako „występne działania na szkodę autorytetu państwa". „Rewolucja narodowa — mówił dalej Goering — trwa i rozwija się wciąż, ale obecnie weszła ona już w okres tworzenia i budownictwa".

Ostrzeżenia i groźby tak miarodajnych osobistości z otoczenia Hitlra, jak Goebbels i Goering, są wyraźną wskazówką, iż zło, które pragną oni wyplenić, dosięgło już widocznie zenitu.

Goebbels zwrócił m. in. uwagę na interesujący fakt gwałtownego wzrostu liczebnego szturmówek narodowo-socjalistycznych w różnych okręgach. Tak więc, jak podawał, na przedmieściach berlińskich Neukölln i Weeding, zamieszkałych przeważnie przez robotników, szturmówki liczące 13-tu i 16-tu członków wzrosły w ciągu kilku tygodni do cyfry 600 członków. Nagły ten wzrost przypisuje Goebbels masowemu zapisywaniu się do tych oddziałów b. komunistów i socjalistów.

To też góra hitlerowska zamierza przystąpić do masowej „czystki" w szeregach organizacji szturmowych, udział w których zapewnia uczestnikom dach nad głową utrzymanie i jaką taką pensję. Z drugiej znów strony nie brak wśród przywódców hitlerowskich i takich, którzy obawiają się szturmówek ze względu na ich rosnącą radykalizację i pragnęliby zawczasu przystąpić do likwidacji tej gwardji, pozostawiając do dyspozycji partji tylko t. zw. S. S., t. j. sztefety ochronne, składające się z wybranych i wypróbowanych partyjników.

Wogóle, jak widać z różnych enuncjacyj i wynurzeń góry narodowo-socjalistycznej, ruch „odrodzeńczy" w trzeciej Rzeszy cierpi już na przerost liczebny i odczuwa rozmaite bóle z powodu wchłonięcia przez partję zbyt szybko zastępów nowych zwolenników, którzy, jak stwierdzają fakty, pragną nietyle „budować nowe Niemcy", co zapewnić sobie kawałek chleba z masłem. Żywioły te nie są zbyt pewne i jasną jest rzeczą, że przezorniejsi z pośród przywódców nie żywią do neofitów wielkiego zaufania, a nawet obawiają się ich, jako zdolnych do buntu pretorjanów.

Oświadczenia Goebbelsa i Goeringa mają jeszcze i tę wartość, że stwierdzają istnienie w trzeciej Rzeszy stanulegalizmu i illegalizmu, między którymi toczy się narazie walka.

E. R.

Wyścig Sowietów z Ameryką

Liczba nowych dróg i samochodów rośnie błyskawicznie

Odgrodzeni „chińskim murem" od naszego wschodniego sąsiada, przyzwyczajeni do niezliczonych opowieści o „krwawych i bestjalskich lochach czerezwyczajek" nie bardzo możemy zdać sobie sprawę z tego, że wielki obszar Rosji sowieckiej w biegu ku cywilizacji coraz częściej

wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc.

Nie będziemy teraz zastanawiać się jakim kosztem powstają w Z. S. R. R. wielkie fabryki, czemu należy przypisać fakt, że Rosja jest w tej chwili bodajże jedynym krajem w którym

prawie niema bezrobocia,

musimy jednak stwierdzić, że w Sowietach robi się dużo i robi się na wielką skalę. Weźmy chociażby dla przykładu — automobilizm. Samochód i Rosja — to przecież były dwie sprzeczności. Dzisiaj — prace w kierunku automobilizacji Z. S. R. R. posunęły się zawrotnie naprzód, chociaż trwają

zaledwie kilka lat.

Przed rewolucją Rosja posiadała znikomą ilość samochodów i udoskonalonych dróg dla ruchu kołowego. Polne drogi czy t. zw. trakty — to było wszystko... W ciągu ostatnich kilku lat zostały uruchomione w kraju olbrzymie fabryki samochodów, co dało możność zwiększenia produkcji własnych samochodów w ciągu pierwszej „piatiletki" —

40-krotnie!

W roku 1928 wypuszczono z tych fabryk 820 samochodów, a w roku 1932 — 30.000 samochodów...

W roku 1932 park samochodowy zawierał już 65.000 maszyn, z czego około 50.000 przypada na ciężarowe.

Rolnictwo posiada 17.000 maszyn, przemysł 14.000, gospodarstwa komunalne — 6.000, kooperacje 3.000 i t. d.

Długość dróg samochodowych wynosi obecnie

35.000 kilometrów

wobec 14,5 tys. klm. na początku pierwszej „piatiletki", w ciągu której na budowę dróg wydano

przeszło 2 miljardy rubli.

Warto zaznaczyć, że budowa dróg objęła przedtem nie miały, ale wogóle nie wiedziały co to jest — samochód...

Jednocześnie z budową dróg i produkcją samochodów, rozwija się w Z. S. R. R. szkolnictwo techniczne. 51 szkół technicznych oraz 11 wydziałów robotniczych kształci 29.000 osób, 60 szkół fabrycznych — 45.000 osób, kursy kierowców — 20.000 osób. Według planów, w ciągu najbliższych lat zostanie przygotowane do obsługi ruchu automobilowego

135.000 szoferów.

Druga „piatiletka" przewiduje zwiększenie auto-parku Sowietów conajmniej 10-krotnie, to zn. do 70.000 maszyn, a długość dróg ma być powiększona

do 500.000 klm.

Słowem, jeszcze parę lat a Sowiety w automobilizacji prześcigną — Stany Zjednoczone, tylko trzeba będzie długo czekać aby każdy robotnik rosyjski wzorem amerykańskiego kolegi jeździł własnem autem...

WSPÓŁPRACA WŁADZ Z AKCJĄ „DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI".

Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało pismo okólne do wojewodów w sprawie „Dnia Spółdzielczości", organizowanego wzorem lat ubiegłych przez związki spółdzielcze na całym obszarze państwa w dniu 11 czerwca rb.

Ministerjum poleciło wojewodom życzliwe ustosunkowanie się do akcji „Dnia Spółdzielczości" i okazanie pomocy przy organizowaniu z tej okazji zgromadzeń, widowisk, zabaw i temu podobnych imprez.

Ze wspomnień historycznych.

W rocznicę czynu orężnego pod Ostrołęką

Dnia 24 maja 1831 r. armja polska, wracając z wyprawy na gwardję rosyjskie, nadciągnęła pod Ostrołękę. Naczelny wódz zamierzał przejść na prawy brzeg Narwi, by pod osłoną rzeki dać odpoczynek utrudzonemu wojsku.

Tymczasem wódz rosyjski Dybicz, połączywszy się z gwardją, w łącznej sile 60.000 wyborowego żołnierza, posunął się również ku Ostrołęce. Tak nadszedł dzień 27 maja, dzień krwi i śmierci.

Armja Dybicza napadła na mniejszą część wojsk polskich pod dowództwem gen. Łubieńskiego, która nie zdążyła jeszcze przeprawić się na prawy brzeg rzeki. Zawrzała walka zażarta dokoła mostu wiodącego na drugi brzeg Narwi. Czwartacy z Bogusławskim toczyli walkę rozpaczliwą. Męstwo walczyło przeciw przemocy. Pułk czwarty miał w tej rozpaczliwej obronie pod Ostrołęką dzień równie wielkiej chwały jak pod Grochowem.

W głównej kwaterze na przeciwnym brzegu rzeki nie wiedziano z początku o tej przygrywce do wielkiej bitwy, to też gen Skrzynecki wraz z całem wojskiem dość późno pośpieszył do boju. Ostrołęka była już w płomieniach, most wzięty, tłumy Moskali już na drugim brzegu Narwi.

Teraz dopiero rozpoczęła się główna bitwa. Grobla zdobyta, a za nią wszczyna się walka mordercza, już zwycięstwo zdaje się chylić na stronę polską. Lecz Dybicz rzuca nowe przeważne siły

Niedługo Skrzynecki ostatnie pułki wysyła w ogień. Niema pardonu, są tylko zabijający i zabici. W chwili, gdy już zwycięstwo zdaje się chylić na naszą stronę, zjawia się gen. Pahlen ze świeżym korpusem i zawraca cofające się oddziały rosyjskie.

Przez cały dzień trwała mordercza bitwa. Nie było w niej ani zwycięzcy, ani pokonanego. Nie zaszumiał nad nią sztandar zwycięstwa, załopotała tylko ponuro chorągiew śmierci. Moskale wyczerpani stratami, sami opuścili zdobyta pozycje, nie mieli też sił rozpocząć pogoni za cofającą się w stronę Warszawy bohaterską armję polską.

Z gospodarki m. Dąbrowy.

P. Berbecka wiceprezeską rady miejskiej. — Czelność panów z Huty Bankowej. — Statuty podatkowe.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, ze względu na nieobecność prezesa rady dr. Piwowara, który jest chory (b. wiceprezes rady dyr. Kaczkowski został prezydentem miasta Dąbrowy), otworzył sekretarz rady p. J. Szary.

Radny Kicki zgłosił wniosek nagły o wstawienie do porządku obrad jeszcze jednego punktu, mianowicie: wybór wiceprezesa rady na miejsce dyr. Kaczkowskiego. Ponieważ wniosek ten został przez radę przyjęty, przystąpiono więc do wyborów. Zgłoszona została jedna kandydatura p. Berbeckiej, którą też jednogłośnie wybrano na wiceprezesa rady miejskiej.

Dalsze więc obrady odbyły się już pod przewodnictwem nowowybranego wiceprezesa rady p. Berbeckiej.

Pierwsze cztery punkty porządku obrad dotyczące zaciągnięcia i prolongaty pożyczek, ze względu na brak quorum, zostały z porządku obrad zdjęte do przyszłego posiedzenia, które odbędzie się dnia 29 bm. t. j. w poniedziałek. Następnie bez dyskusji uchwalono statut o poborze podatku od publicznych zabaw rozrywek i widowisk, ze znacznie zmniejszonemi stawkami opłat. Dalej bez żadnych zmian uchwalono statut o poborze 1 proc. podatku od kopalni węgla na 1933-24 oraz statut o poborze specjalnych opłat drogowych przewidzianych ustawą. Wszystkie te sprawy referował r. Kicki. Przypadło również w udziale radnemu Kickiemu, jako referentowi komisji budżetowo - skarbowej referować sprawę nadzwyczajnego 50-procentowego dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. Z podatku tego miasto ma uzyskać 55 tysięcy zł. Radny Kicki referując tę sprawę ubolewał, że właścicielom będzie trudno wywiązać się z nowonałożonego ciężaru. W sprawie tej zabierali głos również prezydent Kaczkowski wyjaśniając, że podatek ten nie jest żadnym nowym podatkiem. Suma jaka zostanie osiągnięta z tego podatku będzie wyrównaniem tych pozycyj dochodowych, które skreśliło województwo przy układaniu budżetu, a wszystkie te wspomniane pozycje zostały już przez radę uchwalone.

Po krótkiej dyskusji podatek ten został uchwalony.

Z kolei załatwiono sprawę zatwierdzenia herbu m. Dąbrowy oraz wybrano do komisji poborowej p. Sommera i p. Warszawskiego.

Wiele czasu zajęły sprawy miejscowych zakładów przemysłowych jak: huty Bankowej, tow. franko - włoskiego, tow. franko - polskiego i miejscowych władz kolejowych. Towarzystwa te formalnie zalały magistrat powodzią różnych pretensyj, dotyczących przedłużenia, skasowania lub połączenia szeregu ulic, sąsiadujących z temi zakładami czy kopalniami. Naprzykład huta Bankowa domaga się pozostawienia nadal bocznicy kolejowej znajdującej się w centrum miasta przy zbiegu ulicy Sobieskiego i Placu kap. Żwirki i inż. Wigury. Doprawdy trzeba czelności francuzów, aby występować z takim żądaniem, aby tam gdzie istnieje największy ruch pieszy i kołowy pozostawiać tor kolejowy.

Wszystkie te sprawy referował inż. Ferch. Część spraw, dotyczących drobnych zmian w ulicach załatwiono przychylnie, pozostałe zaś załatwiono odmownie.

Wojewódzki zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w Częstochowie.

Izba rzemieślnicza w Kielcach podaje do wiadomości ogółu rzemiosła na terenie województwa kieleckiego, że w dniu 4 czerwca rb okręgowe towarzystwo rzemieślnicze w Częstochowie obchodzi uroczystość jubileuszową 25 lecia istnienia towarzystwa, a w dniu 5 czerwca odbędzie się drugi wojewódzki zjazd rzemiosła chrześcijańskiego.

Na zjeździe wygłoszone zostaną następujące referaty: a) „Rzemiosło ,a społeczeństwo", wygłosi instruktor korporacyj przemysłowych na woj. kieleckie mgr. praw. W. Wojtowicz, b) „Organizacja produkcji i zbytu wyrobów rzemieślniczych", Ewaryst Namysł — prezydent izby rzemieślniczej w Poznaniu, c) „Dokształcanie zawodowe terminatorów" Wł. Prosnowski. dyrektor izby rzemieślniczej w Warszawie, d) „Ustawa Przemysłowa, a interes gospodarczy rzemiosła", e) „Aktualne zagadnienia gospodarcze", Edward Idzikowski — poseł na sejm.

Delegatów organizacyj rzemieślniczych i cechów uprasza się o przybycie na jubileusz i zjazd ze sztandarami.

Każdy uczestnik jubileuszu i zjazdu winien okazać zaproszenie względnie odpowiednie zaświadczenie organizacji rzemieślniczej lub cechu, który reprezentuje .

Izba apeluje do wszystkich cechów i organizacyj rzemieślniczych by zechciały licznie, za pośrednictwem delegatów swych wziąć udział zarówno w uroczystościach jubileuszowych i wojewódzkim zjeździe rzemiosła chrześcijańskiego.

Zwycięstwo

Sygnał podany! W świetliste przestworza
Wzbiły się naraz lekkoskrzydłe ptaki,
W bezdeń lazuru powietrznego morza,
Płyną ku górze nasze, polskie znaki!

W poszumie skrzydeł, motoru warkocie,
Niby husarja nowa, napowietrzna,
Rozbija śmiga atomy na krocie,
Nad nimi płynie sława, sława wieczna!

Ściągnięte rysy i napięta wola,
Słyszą wokoło pieśń wszechświata chóru,
Dopłyną pierwsi i staną u mola!
Dwa serca biją w takt serca motoru...

Oto wybrańcy wśród narodów wielu,
Bo w piersiach polskich po wiek wieków męstwo!
Zwiększają szybkość — za chwilę u celu —
Krzyk tłumów, radjo, owacje — zwycięstwo!!!

Marjan Pietrass.

KRONIKA

KALENDARZYK

Maj 27 Sobota

Dziś: Bedy
Jutro Augustyna
Wschód słońca: 3.42
Zachód słońca: 19.40

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 27 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00. Aud. żołnierska. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Wiad. wojsk. 15.35. Słuch. dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.40. Ostatni tom „Pism" Marszałka Piłsudskiego. 17.00 Tr. Międzynarodowych zawodów lekkoatl. 17.35. Wiad. bież. 17.40. Odczyt aktualny 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. ogrodn. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. oraz Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.05. Koncert chopinowski. 22.40. Feljeton p. t. Cztery typy kobiece. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 27 maja

11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty. 13.05. Kom. gospod. 13.10. Kom. meteor. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa 14.00 Tr. z Warsz. 16.00. Hejnał i pieśni majowe z Krakowa. 16.20. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt z Warsz. 17.00. Skrzynka poczt. 17.40. Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz .nast. 18.00. Naboż. Majowe z Jasnej Góry. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Matematycy Babilonu i Sumerji. 19.30. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.35. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Niedziela, 28 maja.

8.55. Program na dz. nast 9.00. Tr. z Korpusu Kadetów. nr. 1 Marszałka Piłsudskiego we Lwowie 10.45. Muzyka religijna. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 14.00 Ulepszenie domowego przerobu mleka. 14.20. Płyty. 14.40. O gospodarstwach nadzorowych. 15.00. Kom. roln. 16.00. Program dla młodzieży 16.25. Płyty. 16.45. Kącik językowy. 17.00. Recital fortepianowy. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuch. ze Lwowa. 20.00 Wesoła aud. ze Lwowa. 20.30. Koncert wiecz. W przerwie wiad. sport. 22.30. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic 23.00. Muzyka tan.

Z KIELC.

BBWR. W KIELECKIEM.

W Sandomierzu odbył się wiec BBWR. przy udziale około 500 osób. Obradom przewodniczył prezes rady powiatowej p. Musielski, a referaty wygłosili posłowie dr. Krawczyński, Sanojcy i Wróbel.

Referenci omówili kolejno ustawy finansowo — rolne, samorządowe i ustawę scaleniową, podkreślając znaczenie ich dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych, oraz wskazując, że obecnie w ramach tych ustaw społeczeństwo ma możność drogą własnej inicjatywy ożywienia życia gospodarczego i usunięcia ujemnych skutków kryzysu.

WAŻNE DLA WARSZTATÓW ŚLUSARSKICH.

Ze względu na okoliczność, że fundusz pracy przystępuje do poczynienia zamówień na motory spalinowe i elektryczne — izba rzemieślnicza w Kielcach uprasza zainteresowane warsztaty rzemieślnicze o nadesłanie pod adresem izby w terminie do dnia 10.6.1933 r. wykazu motorów, produkowanych w danym warsztacie ślusarskim (spalinowych i elektrycznych) wraz z cennikiem i dokładnym opisem rodzaju motoru i sposobu, w jaki został dany motor wykonany.

Ze względu na pilność sprawy uprasza się o nieprzekraczanie wyżej zakreślonego terminu.

——oOo——

W CHWAŁOWICACH został zorganizowany kurs społeczny dla działaczy wiejskich, który zgromadził ponad 100 słuchaczy.

W dniu otwarcia kursu poseł Wacław Długosz wygłosił inauguracyjne przemówienie, poczem pierwszy wykład na temat współczesnych ruchów społecznych i politycznych wygłosił kierownik sekretarjatu wojewódzkiego BBWR. p. Zaleski, następnie wygłosili referaty: poseł Długosz „Zagadnienia gospodarcze wsi". Senator Miciński „Historja partyj politycznych na tle parlamentaryzmu polskiego" i „Aktualne zagadnienia międzynarodowe" i p. M Zaleski „Ideologje Obozu Marszałka Piłsudskiego".

(k) **Włamania i kradzieże.** Podczas targu na Placu Wolności w Kielcach, nieznany sprawca z kieszeni Kaufmana Mojsieja, zam w Brzesku Nowem, pow. miechowskiego ,skradł portmonetkę, zawierającą 21 zł.

— We wsi Zagorzany, gm. Nieszków, pow. miechowskiego, dwuch osobników uzbrojonych w broń palną — po uprzedniem wyrwaniu okna — wtargnęło do mieszkania Pilackiej Marjanny, którą pobili, poczem zrabowali na jej szkodę oraz sublokatorki Dzieży Marjanny — pościel i różną garderobę, ogólnej wartości 145 zł.

Sprawa płac pracowników zduńskich

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie regulacji płac pracowników zduńskich. Przedstawiciele pracowników wysunęli żądania, aby za podstawę regulacji płac przyjęte były stawki obowiązujące w 1928 r. z obniżką 20 proc. Delegaci pracodawców oznajmili, że muszą się nad tą propozycją zastanowić na walnem zebraniu.

Następna konferencja wyznaczona została na 6 czerwca.

Z walnego zebrania ochotniczej straży ogniowej w Będzinie

Onegdaj w Będzinie odbyło się walne zebranie członków ochotniczej straży ogniowej. Zagaił zebranie prezes Rypp. Do stołu prezydjalnego zasiedli sędzia Herman — przewodniczący, jako asesorowie wicekom. Małota i chorąży Szumara.

Na wstępie zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego ś. p. Popieleckiego, poczem po przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania przystąpiono do obrad.

Sprawozdanie z działalności zarządu referował prezes Rypp, sprawozdanie komendy referował kom. Jędralski i spr. kasowe i komisji rewizyjnej p. Nowara.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do trzech członków zarządu, trzech komisji rewizyjnej i gospodarza.

Do zżarządu zostali ponownie wybrani pp. R. Monsiorski, inż Winter i Domagalik, na zastępców p. M. Kępiński i p. Maj.

Do komisji rewizyjnej pp. Salski, Rogójski i Kłapcia, na zastępców Krąkowski i J. Misiórski.

Gospodarzem wybrano ponownie p. Masłonia.

W wolnych wnioskach p. R. Monsiorski podał projekt, aby zwrócić się do magistratu z prośbą o przywrócenie stałego posterunku przy syrenie alarmującej.

(s) **Apel do członków BBWR. dzielnicy „Kuźnica".** Zarząd BBWR. koła dzielnicowego „Kuźnica" w Sosnowcu przy ul. 1-go Maja 24, wzywa swych członków o liczne i punktualne przybycie w niedzielę, dnia 28-go maja br. o godzinie 7.45 rano na ul. Wesołą 2 u p. Stypy, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia i otwarcia lokalu BBWR. koła dzielnicowego „Huty Katarzyna", przy ul. Staszyca 33.

W uroczystości tej wezmą udział władze pow. i wojewódzkie BBWR.

(s) **Do podoficerów rezerwy.** W dniu 28 maja zbiórka wszystkich podoficerów rezerwy o godzinie 7 rano w lokalu przy ul. Teatralnej Nr. 4. Podoficerowie mundurowi winni stawić się na zbiórkę obowiązkowo, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia lokalu okręgu.

Wymarsz nastąpi o godzinie 7.30.

(s) **Popularne pogadanki higjeniczne.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej Nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: dnia 28 maja b. r. o godz. 11.30 dr. med. Sławikowska o „O chorobach wenerycznych". Odczyt dla kobiet. Jest to ostatni odczyt w b. okresie. Z uwagi na okres letni przerwa w odczytach trwać będzie do końca sierpnia b. r.

(k) **Z zemsty.** We wsi Zygmuntów, gm. Sarnów, pow. kozienickiego, w zagrodzie Jasika Stanislawa, wybuchł pożar, który zniszczył oborę, przyczem w oborze tej spalił się koń krowa, jałówka, 20 kur i 9 gęsi. Ustalono, iż pożar ten powstał z podpalenia, którego dokonał z zemsty Fijoł Ignacy, mieszkaniec wspomnianej wsi. Wymienionego zatrzymano i przekazano władzom sądowym. Straty wyrządzone pożarem wynoszą 1180 zł.

Z SOSNOWCA.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU ŻEŃSKIEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W SOSNOWCU.

Oddział żeński w Sosnowcu pod kierownictwem p. A. Ćwiklińskiej wykazuje ożywioną działalność. Oprócz regularnych ćwiczeń i wykładów przystąpiono do urządzania przedstawień i wycieczek, organizując odpowiednie sekcje.

Ostatnio sekcja sceniczna odegrała w domu katolickim sztukę ludową „Łobzowianie", która wypadła bardzo dobrze. Na wyróżnienie zasługiwały: p. Ćwiklińska w roli Magdaleny, Kucówny (siostry) w rolach starszej druhny i panny młodej ,oraz J. Gerczakowski i Sopoczyński w rolach Tomka i pokątnego doradcy. Na zakończenie zespół odtańczył na scenie krakowiaka.

W nadchodzącą niedzielę oddział urządza wycieczkę krajoznawczą autem do Ojcowa dla strzelczyń i sympatyków .Odjazd nastąpi o godzinie 4 rano z przed dworca kolejowego w Sosnowcu. Zgłoszenia przyjmuje p. Krystyna Królówna — Sielecka 28.

Pożyczki budowlane w Czeladzi

Onegdaj komitet rozbudowy miasta dokonał rozdziału pożyczki na budowę domów, w sumie 24 tys. złotych, przyznanej przez bank gospodarstwa krajowego mieszkańcom m. Czeladzi.

Pożyczki będą udzielane na przeciąg 5 lat, tym właścicielom posesyj, którzy posiadają małe domki na wykończeniu i tym, którzy mają zamiar budować małe domki, nieczynszowe. Koszt takiego domku nie może przekraczać sumy 8 tys. złotych.

Petenci otrzymają pożyczki w sumie 4 tys. zł. t. j. 50 proc. ogólnej wartości budynku.

Na posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta sprawa rozdziału pieniędzy została już przesądzona. Magistrat dla siebie zarezerwował 4 tys. złotych na odbudowę schroniska dla starców, w zabudowaniach po byłej komorze celnej.

Wypłata pożyczek nastąpi z chwilą, gdy ministerjum skarbu przekaże bankowi gosp. krajowego potrzebną sumę.

Epidemja samobójstw w Zagłębiu

Wczoraj popełnił samobójstwo, wieszając się w kantorku na powrozie u szuflady stołu dozorca placowy firmy Lubliński - Jaskólski w Grodźcu, 40-letni Mikołaj Huss.

Przy denacie znaleziono gotówką 103 zł.. Powód samobójstwa narazie nieustalony.

Ze względu na stan, w jakim znajdują się zwłoki Hussa, sądzić należy, że samobójstwo popełnione zostało 3—4 dni temu.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala kasy chorych w Grodźcu.

* * *

W nocy z 24 na 25 bm., mieszkaniec domu nr. 3 przy ul. Rudnej w Sosnowcu, 31-letni Wł. Strzelec będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego powiesił się w altance ogródka.

Samobójcę przewieziono do kostnicy w barakach.

* * *

Onegdaj w mieszkaniu własnem przy ul. Batorego 33 w Dąbrowie usiłowała otruć się esencją octową 20-letnia Wł. Wójtowiczówna, panna. Powód samobójstwa, zawód miłosny. Desperatka pozostawiła list, w którym oświadcza, że kochanek ją zdradził więc odbiera sobie życie.

Wojtasiewiczównę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala powiatowego w Będzinie.

(s) **Do członkiń ZPOK.** Zarząd Z P. O. K. prosi członkinie o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia i otwarcia lokalu „Kuźnicy" huta Katarzyna w Sosnowcu, ul. Staszica 33, które odbędzie się dn. 28. V. w niedzielę o godz. 8-ej rano.

(s) **Koło instruktorów OPG.** przy miejskim komitecie LOPP. w Będzinie, zawiadamia członków i sympatyków, że w dniu 28 maja r. b. t. j. w niedzielę odbędzie się wycieczka do Katowic, celem zwiedzenia muzeum i sejmu śląskiego, polskiego radja w Katowicach i Brynowie, lotniska i parku Kościuszki.

Koszta przejazdu zł. 2.50. Zapisy i informacje w lokalu koła instruktorów przy ulicy Okrzei 5 w Będzinie w piątek i sobotę od godz. 18-ej do 19-ej.

——oOo——

Z BĘDZINA.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE FIRMY ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY W KOSTUCHNIE.

W związku z umieszczoną w dniu 16 b. m. wiadomością p. t. „Nieuczciwa konkurencja" wyjaśniamy, że czyniony zarzut fabryce Śląski przemysł cynkowy w Kostuchnie, jakoby fabryka ta przez stosowanie znaku towarowego naruszyła prawa, wynikające z rejestracji znaków dla firmy Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie, jest zarzutem nieuzasadnionym.

Postanowienie sędziego śledczego, które zarządziło zajęcie towaru i matryc w fabryce w Kostuchnie zostało postanowieniem sądu okręgowego w Katowicach — uchylone.

(b) **Zebranie podoficerów rezerwy w Grodźcu.** Jutro o godz. 10 rano w lokalu szkoły nr. 1 ul. Narutowicza odbędzie się plenarne zebranie zw. podoficerów rezerwy koła — Grodziec.

(b) **Świetlica na Koszelewie.** W dniu 11 maja rb. odbyło się zebranie organizacyjne świetlicy b. wychowanków szkoły nr. 5 w Będzinie - Koszelew, na którym został wybrany zarząd. Do zarządu weszli pp.: B. Kwiecień — kierownik świetlicy, J. Kołodziejczyk — zastępca, M. Korzyński — sekretarz, St. Kurek — skarbnik i H. Jachimczyk — gospodarz. Opiekunem z ramienia władz szkolnych został p. M. Wróblewski.

Świetlica mieści się w szkole powszechnej nr. 5 w Koszelewie i otwarta jest cztery razy w tygodniu t. j. w niedziele, wtorki, czwartki i piątki od godziny 18.30.

Z CZELADZI.

(c) **Związek podoficerów rezerwy** zawiadamia członków i mieszkańców w Piaskach, że w sobotę dnia 27 maja rb. o godzinie 18 w lokalu wyżej wspomnianego związku zostanie wygłoszony odczyt przez profesora Kantor - Mirskiego na temat „Polska — Niemcy — Hitler".

Uprasza się o liczne przybycie, wstep bezpłatny.

(c) **Zebranie rolników Czeladzi.** W ub. niedzielę o godz. 2 popoł. w szkole przy ul. Będzińskiej odbędzie się ogólne zebranie członków komitetu właścicieli gruntów w Czeladzi. Na porządku obrad znajduje się sprawa wycieczki w Zielone Święta do Gdyni, sprawa ochrony i poświęcenia pól, sprawy podatkowe i korcowego oraz podanie do wiadomości ogółu projektu magistratu w sprawie dzierżawy terenu pod budowę rzeźni i targowicę.

Z DĄBROWY.

ZŁODZIEJOM SIĘ NIE POWODZI...

W związku z kradzieżą garderoby i biżuterji z mieszkania I. Zytmana, zam. przy ul. Okrzei 2 w Dąbrowie zatrzymani zostali Fr. Bober, zam. przy ul. Przecznej 5 w Będzinie, oraz syn jego Władysław Bober zam. przy ul. Dolnej 8 w Sosnowcu.

Ponadto ustalono w toku śledztwa, że wyżej wymienieni dokonali również kradzieży garderoby i lichtarzy, wartości 500 zł. w mieszkaniu Blimy Lidler, zam. przy ul. 3-go maja w Dąbrowie.

Większość skradzionych rzeczy odnaleziono.

Zatrzymani powędrowali do więzienia.

W związku z kradzieżą 3190 zł. dokonaną w mieszkaniu J. Gniatowskiego, zam. w Będzinie oraz kradzieżą 600 zł. z mieszkania T. Chudabskiego, zam. w Będzinie zatrzymani zostali mieszkańcy Będzina: J. Kwiecień (Ksawera 6), Fr. Kaczyński (Promyka 4) i E. Krzeszowski (Okrzei 67).

Osadzono ich w więzieniu.

—eu.—

(d) **Święto matki.** Szkoła powszechna nr. 2 w Dąbrowie obchodziła Święto matki b. uroczyście.

Rano w dniu 25 maja matki zostały mile zdziwione podarunkami, jakie otrzymały od swych pociech, zwłaszcza, że prezenty te były dziełem własnych rąk dzieci. Popołudniu w sali szkolnej odbył się dalszy ciąg uroczystości, na którą złożyły się: gra solowa na skrzypcach, deklamacje, chór, tańce, oraz krótką jednoaktówkę. Na wstępie jedna z dziewczynek w doskonałem przemówieniu, wygłoszonem z iście oratorską swadą, złożyła w imieniu dzieci podziekowanie wszystkim matkom, za trudy i troski położone przy wychowaniu i kształceniu dzieci.

Całość przygotowana b. starannie, tchnęła serdecznością i uwielbieniem dla matek, za co należy się specjalne podziękowanie personelowi nauczycielskiemu z p. kierowniczką na czele.

Dzień ten był dla nas bardzo drogi i długo pozostanie w naszej pamięci. Za taki kierunek wychowania, tą drogą składamy p. kierowniczce oraz pp.: wychowawczyniom serdeczne „Bóg zapłać". Matki.

(d) **Fabryka gwoździ i drutu braci Klajn** w Dąbrowie wymówiła pracę 30 robotnikom, z powodu zamknięcia dwóch oddziałów tej fabryki.

Z OLKUSZA.

(ol) **Pożyczka na roboty drogowe.** W dniu 1 czerwca r. b. odbędzie się posiedzenie sejmku Olkuskiego w sprawie zaciągnięcia pożyczki z funduszu pracy na roboty drogowe w powiecie.

(ol) **„Roztwór prof. Pytla"** W ubiegłą niedzielę amatorzy olkuscy pod reżyserją p. O. Kurzejowej, odegrali w sali kina „Orzeł" w Olkuszu nowoczesną humoreskę w 3-ch aktach Winawera p. t. „Roztwór prof. Pytla". Pierwszorzędna gra znanych amatorów, jak pp.: St. Kuźniaka (prof Pytel), S. Łapińskiego (dr. Gordon). L. Gedroyciówny, (Lola), burmistrzowej Majewskiej (Przetakowa), wreszcie Gołębiowskiego (dr. Perlmuter) była rzesiście oklaskiwana przez publiczność.

Całkowity dochód na LOPP.

Pociąg z pątnikami wpadł na drezynę.

Echa katastrofy pod Zawierciem.

Przedmiotem rozpatrywania przez sosnowiecki sąd okręgowy była wczoraj sprawa drobnej katastrofy kolejowej jaka wydarzyła się kilka miesięcy temu na odcinku Zawiercie — Borowe Pole.

Pociąg, wiozący wówczas pątników do Częstochowy najechał całym pędem pod Borowem Polem na drezynę, rozbijając ją w drobne kawałki. Szczęściem poza uszkodzeniem wagonu służbowego obyło się bez ofiar w ludziach i większych szkód.

Za spowodowanie tej katastrofy pociągnięty został do odpowiedzialności zawiadowca odcinka drogowego w Zawierciu 37-letni Władysław Smoliński. Smoliński wyjeżdżając d r e z y n ą bez zezwolenia dyżurnego ruchu, do czego w myśl obowiązujących przepisów kolejowych był obowiązany o mal sam wraz z dwoma robotnikami prowadzącymi drezynę, nie postradał życia. W ostatniej chwili zdołał wraz z robotnikami uciec przed nadchodzącym pociągiem.

Po uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących, sąd skazał zawiadowcę Smolińskiego za jego lekkomyślny krok, który w razie wykolejenia się pociągu mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa, na sto złotych grzywny.

Ucieczka dziewcząt przed karą w szkole

Rodzice 13-letniej Janiny Opiłkówny i 12-letniej Heleny Bojarskiej ze wsi Smoleń, gm. Pilica. zameldowali na posterunku p p. w Pilicy o zniknięciu dziewczyn w dniu 19 bm.

Obydwie, jak zwykle, wyszły rano tego dnia do szkoły, jednak w obawie przed karą w szkole, udały się w nieznanym kierunku i do obecnej chwili nie powróciły.

Dotychczasowe poszukiwania policji pozytywnego wyniku nie osiągnęły.

W górach Świętokrzyskich

schronisko dla turystów.

Stefan Żeromski wśród wielu innych zasług ma jeszcze i tę, że niejako odkrył dla ruchu turystycznego góry Świętokrzyskie. Spopularyzowawszy je w szeregu swych najpiękniejszych utworów, zwrócił na nie uwagę społeczeństwa.

Wzmożony w ostatnich czasach ruch turystyczny na terenie gór Świętokrzyskich nie mógł się normalnie rozwijać, bo brakło schroniska dla wycieczek zarówno mniejszych jak i liczniejszych. Poważne to niedomaganie przed paru laty zostało usunięte, gdyż we wsi Święta Katarzyna, będącej ośrodkiem ruchu turystycznego, powstało schronisko, znane pod nazwą schroniska im. Stefana Żeromskiego. Oddaje ono wielkie usługi ruchowi turystycznemu i posiada dla jego dalszego rozwoju pierwszorzędne znaczenie.

Adres schroniska (gdyż jest rzeczą wskazaną zgłaszać piśmiennie wybierające się wycieczki), jest następujący: Schronisko turystyczne im. Stefana Żeromskiego, wieś Święta Katarzyna, poczta Bodzentyn.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 88

Aby dojść do dworca, przeszedł wioskę w całej jej długości.

Spotykał mnóstwo ludzi, których poznawał odrazu, przyglądali mu się ciekawie, nie domyślając się, że ten pan tak przyzwoity, prawie imponujący, jest dzieckiem wioski, synem Mikołaja Vendame zrujnowanego i umierającego z głodu.

Nędzny łotr nie pomyślał nawet, aby pozostawić jakieś wsparcie biednym rodzicom i rozradowany powodzeniem swej wyprawy, wsiadł do pociągu, idącego do Paryża.

— Gabrjela do nas należy — mówił sobie — ponieważ jest w Paryżu, a Paryż to miasto, w którem wszystko jest możliwe dla tego, który potrafi na wszystko się odważyć.

XXXVIII.

Filip de Garennes oczekiwał Juljana z taką samą niecierpliwością, z jaką ten ostatni poprzedniego dnia oczekiwał na swego pana.

Aby osiągnąć możliwość udania się tego trudnego i pełnego niebezpieczeństw przedsięwzięcia, należało działać szybko, trzeba było dojść do celu prędzej aniżeli ów nieznajomy, zapowiadający poszukiwanie z innej strony.

Wszystko więc zależało od podróży Juljana do Nanteuil le Haudoin, a raczej od rezultatu tej podróży.

Juljan był z powrotem na ulicy Assas o godzinie szóstej wieczorem. Filip z uznaniem odezwał się o jego przebraniu, dającem mu pozór wysokiej dystynkcji, potem zaczął zaraz wypytywać.

Odpowiedzi były krótkie, lecz zadawalniające.

— Gabrjela mieszka w Paryżu... Jest panną do towarzystwa u margrabiny de Brennes, przy ulicy Faint Dominique...

Pan de Garennes bardzo mało znał panią de Brennes, ale w każdym razie był jej przedstawionym. A zatem w razie potrzeby, możliwem będzie zawiązać stałe stosunki.

— Cóż teraz robić będziemy? — zapytał Juljan po skończeniu opowiadania — czy pan baron ma jakąś myśl?

Filip zastanawiał się przez kilka minut, chodząc wielkiemi krokami po pokoju.

Nagle zatrzymał się.

Główne linje szeroko zakreślonego planu zarysowały się w jego umyśle.

— Trzeba, ażeby Gabrjela opuściła dom pani de Brennes — rzekł — i w dniu, w którym wyjdzie z domu na ulicy Saint Dominique, wejść musi do domu mojej matki w charakterze również panny do towarzystwa...

— Wybornie! — rzekł Juljan — jasnem jest, że w mieszkaniu pani baronowej będziemy mieli małą pod ręką i na naszej dyskrecji, ale nie będzie to tak bardzo łatwo, jak się wydaje, doprowadzić sprawę do tego rezultatu.

— Łatwo czy trudno, trzeba koniecznie, ażeby tak się stało i tak się stanie.

— Nie wątpię ani na chwilę, szukam tylko sposobu...

— W nocy przychodzą dobre myśli. Tymczasem idź na obiad i połóż się spać... Jutro pogadamy... Spieszę teraz do mojej matki...

Filip de Garennes udał się na ulicę Madame w myśli opracowując scenarjusz, jakby można wyrazić się o autorze dramatycznym.

Na ulicy Garanciere stary kamerdyner bardzo był zaniepokojony tem wszystkiem, co się stało w pałacu podczas nieobecności Raula de Challins.

Pilno mu było doczekać się młodego pana, aby z ust jego usłyszeć uspakajające wyjaśnienie.

Na nieszczęście Raul, z przyczyn nam wiadomych, nie miał powrócić do domu ś. p swego wuja.

Zawieziony z Compiegne do Paryża, został uwięziony w Conciergerie i zamknięty w celi, w najsroższem odosobnieniu.

Aż do godziny pierwszej po północy Honorjusz oczekiwał, nie mogąc się zdecydować położyć się do łóżka.

O pierwszej powiedział sobie:

— Pewnie pan Raul nocuje u swego kuzyna.

Uspokojony cokolwiek tą myślą położył się.

Nazajutrz pan de Challins również się nie ukazał.

Honorjusz oczekiwał do dwunastej, potem przypomniawszy sobie polecenie doktora Gilberta, udał się do biura telegraficznego i posłał do Morfontaine depeszę tej treści:

„Opieczętowanie dokonane w pałacu wczoraj. Pan de Challins nie powrócił do domu... Nie wiem, co się z nim stało".

Poczem powrócił do pałacu, mając nadzieję zastać już Raula.

— Nie było nikogo... Nikogo!

d. c. n.

(ol) Zmiany w gminach. P. Jan Pytel pomocnik sekretarza gminy Skała, mianowany został p. o. sekretarza gminy Kroczyce.

(ol) **Władze okręgowe straży ogniowej w Olkuszu.** Odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego związku straży ogniowych w Olkuszu, na którem zostały wybrane władze związku z następujących osób: pp. starosta Gliszczyński — prezes, K. Królikowski — wice prezes, Bol. Gnatowski — sekretarz L. Tajer — skarbnik. Członkowie zarządu: pp. St. Głowacki z Zadroża, komisarz p. p. Hein, Edw. Kwapisz z Pilicy Bł. Leśniak z Rodak, Józef Ostachowski ze Sułoszowej, Br. Pojda z cementowni „Klucze" i dr. M. Truszkowski z Łaz sułoszowskich. Instruktor związku p. N. Kałkowski.

(ol) **Odczyt.** Miejscowy oddział tow. tatrzańskiego urządza w dniu 31 b. m. w sali kina „Orzeł" (8 wiecz.) w Olkuszu odczyt o turystyce, który wygłosi p. Cybulski z Kielc.

Z ZAWIERCIA.

Z życia młodzieży na Wartach. Przed paru miesiącami wznowiono działalność oświatową w związku młodzieży pracującej „Jedność" w Zawierciu na „Wartach" i dzięki jednostkom stojącym na czele tej placówki praca rozwija się właściwie i celowo, zaprawiając młodzież do życia społeczno-obywatelskiego. Szereg urządzanych imprez, akademji, wieczorów dyskusyjnych, pogadanek i zawodów ping - pongowych świadczy o bogactwie form pracy społeczno oświatowej i zgodnem współżyciem młodzieży. Onegdaj urządzona wieczornica z racji ponownego wyboru prezydenta I. Mościckiego była jednym z dowodów wykorzystania przez młodzież aktualnych przejawów życia społecznego dla celów oświatowych i obywatelskich. Na program wieczornicy złożyły się prelekcje o prez. I. Mościckim miejscowego nauczycielstwa szkoły Hulczyńskiego i o znaczeniu lotnictwa przedstawiciela młodzieży p. Komaziara oraz popisy własnej orkiestry symfonicznej, w efektownie przybranej sali zaproszeni goście spędzili chwil kilka w miłym i serdecznym nastroju, w młodzieży zaś utwierdziło się przekonanie, że wspólnemi siłami można osiągnąć bardzo pomyślne rezultaty

Związek młodzieży „Jedność" to jedna kulturalno-oświatowa placówka tętniąca życiem w oderwanej dzielnicy Zawiercia na „Wartach"

HUMOR.

SWOISTY SYSTEM WYCHOWAWCZY.

— Proszę ojca, dlaczego ojciec przychodzi do domu urżnięty?

— Żeby ci pokazać, smarkaczu, jaka to wstrętna rzecz pijaństwo i obrzydzić ci wódkę, gdy będziesz dorosłym.

PAPA.

Ojciec: — Powiedźcie mi teraz dzieci, kto w ubiegłym miesiącu był najgrzeczniejszy, kto słuchał się mamy?

Karolek: — Ty, tatusiu!

Uprowadzenie 10-letniej Izy
córeczki przyjaciela Lindbergha

— Porwanie dziesięcioletniej córeczki przyjaciela Lindbergha! — wrzeszczeli niedawno przekupnie gazet we wszystkich miasta Ameryki, a zwłaszcza w Detroit, gdzie dokonano porwania.

I w jak sprytny sposób!

Rodzice małej Izy, państwo Math mieszkają w Harwichport, dziewczynka zaś jeździ codziennie do szkoły do Detroit.

Pewnego dnia przed szkołę zajechała limuzyna, w której, oprócz szofera, siedział wytworny (jakżeby inaczej?) starszy pan, robiący wrażenie pastora.

— Jadę do państwa Math, wstąpiłem po małą Izę.

— Czy mała zna pana;

— Ja ją znałem, kiedy miała 5 latek — może mię pamięta. Ale, ponieważ w tych czasach trzeba się mieć na baczności, więc proszę zatelefonować do mego przyjaciela pana Matha... Jeżeli on nie zdążył jeszcze dojechać do domu, to odpowie guwernantka małej. która wie, że ja miałem po Izę wstąpić.

Wychowawczyni natychmiast połączyła się z posiadłością pp. Math — niestety telefon wciąż był zajęty?

— Niech pani zadzwoni do biura sprawdzań — doradził poważny pan

Po chwili dowiedzieli się w biurze sprawdzań, że linja jest uszkodzona.

— To fatalne? pan Math będzie niespokojony, dlaczego mnie nie widać z Izą. Chyba ruszymy bez porozumienia się z tatusiem? co, Izo?

Ton poczciwy, serdeczny i naturalny zwiódł nieostrożną nauczycielkę — powierzyła dziecko bandycie.

W 20 minut po zniknięciu auta z dziewczynką, guwernantka państwa Math nadjechała by zabrać dziecko do domu.

— Nie mogłam się dodzwonić tu taj, więc przyjechałam.

— I my nie mogliśmy się dodzwonić! ale właśnie mała już wyjechała z przyjacielem p. Matha.

Od słowa do słowa straszna rzeczywistość się wydała. Jak się okazało, przewód telefoniczny uszkodzili bandyci, by wykonać zamach.

Żądają obecnie okupu w wysokości 10.000 dolarów i mimo najsolenniejszych przyrzeczeń ojca, że nie da znać policji o miejscu wypłaty — nie kwapią się z zakończeniem tranzakcji ku zgrozie rodziców, żyjących w ciągłej rozpaczy — co się z Izą stało? czy żyje jeszcze i w jakich warunkach?

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZAWODY SRZELECKIE o MISTRZOSTWO POWIATU ZAWIERCKIEGO Z KOŁAMI ZW. PODOF. REZ. I REZERWISTÓW.

Pod kierownictwem por. Rutkowskiego odbyły się zawody strzeleckie z broni wojskowej dla podoficerów rez., i rezerwistów o mistrzostwo powiatu zawierckiego.

Podoficerowie rezerwy: I-sze miejsce i mistrzostwo powiatu zajął zespół podof. rez. koło Łazy osiągając na 100 pkt. możliwych 82 pkt. 2) koło podofic. rez. Kromołów 68 pkt., 3) koło podof. rez. Zawiercie 64 pkt.

Mistrzem powiatu ze zw. podof. rez. na pow. Zawiercie na rok 1933 został Bliżycki Stefan z koła Poręba osiągając 42 pkt. na 50 możliwych, 2) Stankiewicz Stefan z koła Łazy 41 pkt., 3) Sowiński Marjan z koła Zawiercie 35 pkt.

Zw. rezerwistów: mistrzem zespołu reezrwistów został zespół zw. rezerw. „Warta", który osiągnął 90 pkt., 2) zespół rezerw. Zawiercie — 71 pkt. 3) zespół zw. rezerw. koło Nowe - Zawiercie 58 pkt.

Mistrzem powiatu ze zw. rezerwistów został Kubik Stanisław z koła zw. rezerw. „Warta" osiągając 31 pkt. na 50 możliwych, 2) Kwaśniewski Zygmunt zw. rezerw. „Warta" 31 pkt., 3) Fabisiak Antoni zw. rezerw. „Warta" 28 pkt.

ZEBRANIE CZŁONKÓW „MAKABI" (DĄBROWA).

ŻKS. „Makabi" Dąbrowa podaje do wiadomości członkom i sympatykom, iż w dn. 31 bm. odbędzie się Ogólne zebranie klubu o godz. 2.15. w pierwszym terminie i o godz. 2.30 w drugim terminie.

VICTORIA (CZĘSTOCHOWA) MISTRZEM WIOSENNYM GRUPY CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Pierwsza runda mistrzostw klasy A w grupie częstochowskiej została już zakończona.

Mistrzostwo wiosenne zdobyła „Victorja" z Częstochowy.

Po ostatnich rozgrywkach tabela A kl. częstochowskiej przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. bram.
Victorja	6	11	29:5
Turyści	6	7	14:9
Częstochówka	6	7	13:9
Warta (Zawiercie)	5	6	14:14
Brygada	6	5	9:8
Skra r	5	4	4:9
Myszków (Myszków)	6	0	7:36

—oOo—

POGOŃ — 22 P. P. 4:1 (1:1).

Jedyny mecz ligowy Pogoń — 22 p. p. we Lwowie zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1.

Na meczu obecny był kapitan związk. PZPN. Kałuża, który przy ustalaniu składu reprezentacji polskiej przeciw Belgji weźmie w rachubę Albańskiego, Matjasa i możliwie też Motylewskiego.

—oOo—

POLSKA ZWYCIĘŻA MONACO 3:2.

Ostatni dzień międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Monaco w Katowicach zakończył się zwycięstwem tenisistów polskich w stosunku 3:2

Hebda zwyciężył Galeppe'a 6:0, 6:2, 6:2.

Spotkanie Wittman — Landau zakończyło się zwycięstwem Landaua w stosunku 3:6, 1:6, 6:2, 6:3. 6:3.

Wygrana Polski w stosunku 3:2 nie przynosi tenisowi polskiemu zaszczytu.

„Godzina śmiechu" w szkole.

POMYSŁ TEN WPROWADZIŁA PEWNA NAUCZYCIELKA FRANCUSKA.

Nauczycielka jednej z podmiejskich szkół, położonej o godzinę drogi od Paryża, wprowadziła jedną lekcję „uśmiechu" w tygodniu, w czasie której młode dziewczęta nabierają umiejętności wdzięcznego i powabnego wyrażania radości i wesołości.

Na jedną z takich godzin przybył inspektor szkolny, który zdziwił się bardzo, **gdy uczennice na wszystkie jego pytania odpowiadały mu z czarującym uśmiechem.** Zainterpelowana o to nauczycielka odpowiedziała nieco speszona iż ze względu na przeżywane smutne czasy **uważa za wskazane, aby jej pupilki przyswoiły sobie „czarujący uśmiech", na któ ry mężczyźni są bardzo wrażliwi i gotowi nieraz przebaczyć kobiecie inne jej braki, nawet brak posagu.**

Tłomaczenie to nie przekonało jednak inspektora, który oświadczył iż nie może tolerować „frywolności" którą uważał jednocześnie za „przekroczenie ustalonego planu szkolnego". O „przekroczeniu" tem inspektor doniósł ministrowi oświaty

Jednakże minister de Monzie dowiedziawszy się o wprowadzeniu „godziny uśmiechu" w paryskiej szkole podmiejskiej, wystosował do podległych mu władz szkolnych pismo urzędowe, **zalecające, aby poszły za przykładem kierowniczki tamtej szkoły.** Minister wychodzi bowiem z założenia, iż „godzina uśmiechu" przyczyni się do łatwiejszego przetrzymania przeciwności losu w ciężkiej dobie powszechnego kryzysu.

—oOo—

Siedem lat milczenia
ma zbawić ludzkość

Przed siedmiu laty pojawił się w Indjach mistyk Shri Meher Baba który zaprzysiągł siedmioletnie milczenie „dla zbawienie ludzkości". W najbliższym czasie upływa termin przysięgi i Maher Baba udaje się specjalnie do Londynu, aby tam złamać swoje ślubowanie i następnie wygłosić szereg odczytów i konferencyj. Mistyk indyjski zamierza potem udać się do Hollywood i głosić słowa wiary w siłę ducha ludzkiego w stolicy materjalizmu.

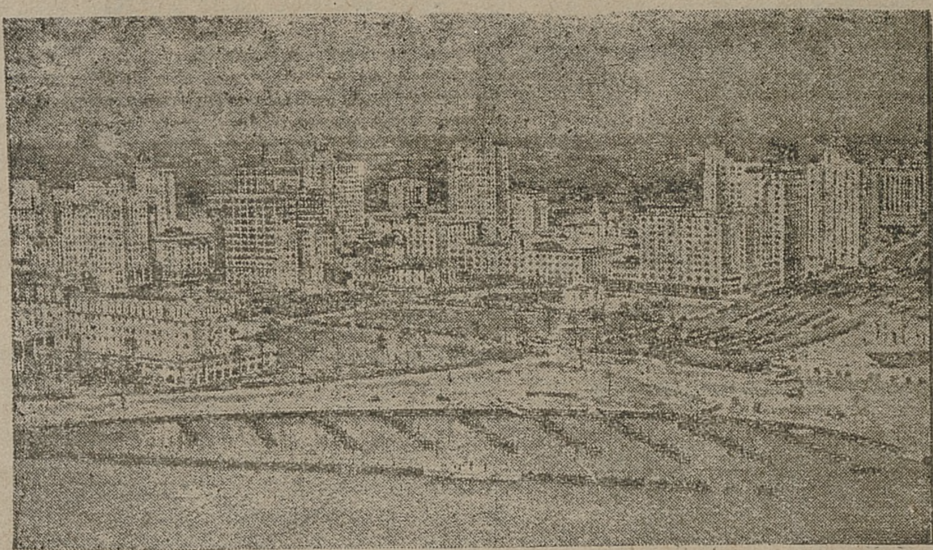
Ostatnio przybyło do Europy z Indyj jedenastu uczniów Meher Baba, wśród których znajduje się kilka angielek. Siedmiu z nich udaje się do Londynu, dwuch do Ameryki, jeden do Paryża i jeden do Włoch, celem głoszenia nauki mistrza.

PRZED SAMOCHODOWYYM „GRAND PRIX" LWOWA.

Przygotowania do wyścigu automobilowego we Lwowie są w pełnym toku.

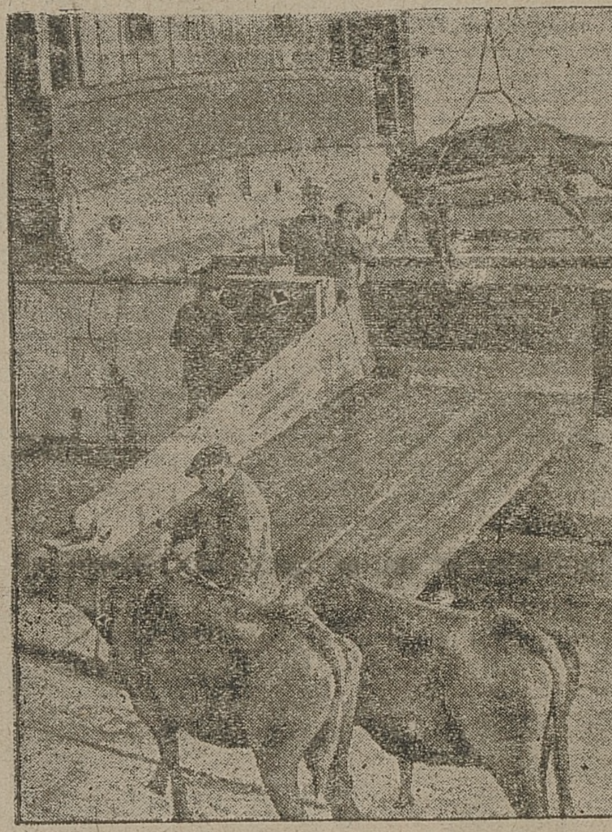
Wszystkie dyrekcje kolejowe w kraju przystąpiły do organizacji specjalnych pociągów względnie zbiorowych wycieczek do Lwowa. Szczególne zainteresowanie wykazuje Kraków oraz Katowice. Oczekiwany jest również specjalny pociąg z Warszawy oraz większe zbiorowe wycieczki z Łodzi i Poznania. Ze względu na to, że wysokość zniżek kol. wzrasta proporcjonalnie do ilości uczestników wycieczek, byłoby rzeczą wskazaną zgłaszać jak najwcześniej akces swój do wyjazdu do Lwowa. Wszelkich informacyj w sprawach tych udzielać będą dyrekcje kolejowe oraz lokalne kluby automobilowe, jako też biura podróży.

PLAŻA W MIAMI.



Jedną z najwspanialszych miejscowości kąpielowych jest Miami. Łączy ona niebywały przepych wielkomiejskich hoteli z wspaniale urządzoną plażą, rozrzuconą na przestrzeni wielu kilometrów. Miami jest też licznie uczęszczana przez znudzonych miljonerów oraz ekscentryczne gwiazdy filmowe.

ŁADOWANIE BYDŁA NA OKRĘTY.



Danja jest poważną konkurentką Polski w handlu bydłem. Tysiące sztuk bydła wysyła ona nietylko na rynki europejskie, ale zasila również i Amerykę. Oto jak ładują w Danji duże sztuki bydła na okręty.

STUDENCI NIEMIECCY MANIFESTUJĄ NA CZEŚĆ HITLERA



W uniwersyteckich miastach niemieckich odbyły się manifestacje studentów na cześć Hitlera. Na ilustracji — obrazek z takiej manifestacji.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.